

Przybysze z Kaukazu – Gruzini, Ormianie, Czeczeni i Azerowie

Co raz częściej w miejscach publicznych – w szkole, w pracy, na imprezach kulturalnych można spotkać mieszkańców Kaukazu¹, wyróżniających się miękkim akcentem w języku polskim, orientalną urodą, eleganckim (w stylu wschodnim) ubiorem i odmiennym sposobem bycia.

Historia osiedlania się grup kaukaskich w Polsce jest tak różna, jak zróżnicowany i skomplikowany jest obszar, z którego pochodzą. Na Kaukazie², zajmującym obszar porównywalny z Polską, mieszka kilkaset odmiennych grup etnicznych. Posługują się one różnymi językami, należącymi do trzech wielkich rodzin językowych: kaukaskiej (Gruzini, Czeczeni, Czerkiesi), indoeuropejskiej (Ormianie) i ąłtajskiej (Azerowie), a także wyznają kilka odmian chrześcijaństwa (Gruzja i Armenia przyjęły chrześcijaństwo w IV w. i utworzyły autokefaliczne kościoły chrześcijańskie) i islam (rosyjskie republiki Kaukazu Północnego i Azerbejdżan).

Najstarszą historią osadnictwa na ziemiach polskich mogą poszczycić się Ormianie, obecni od XIV w. w większych miastach na wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Dziś jest to grupa posiadająca status mniejszości narodowej. Ośrodkiem diaspory ormiańskiej był Lwów (siedziba biskupstwa ormiańskiego), Łuck, Kamieniec Podolski i sąsiednie miasta wschodnie (z najdalej wysuniętym na zachód – Zamościem). Ormianie skupieni we Lwowie i Kamieńcu Podolskim uzyskali od królów polskich osobne przywileje handlowe i autonomię. Według różnych danych, populacja Ormian w całej Polsce (od XIV w. do połowy XX w.) liczyła od 3 tys. do 15 tys. osób. Większa ich grupa pojawiła się w Warszawie dopiero po II wojnie światowej (1945 r.) wraz z polskimi repatriantami z kresów wschodnich.³

Gruzini, Azerowie i grupy północnokaukaskie (np. Czerkiesi) osiedlali się w Polsce od XVII w. W tym okresie, Czerkiesi i inni górale północnokaukascy przybywali najczęściej całymi oddziałami i zaciągali się na służbę w wojskach Rzeczypospolitej. Funkcję żołnierzy i dyplomatów pełnili w Rzeczypospolitej również Gruzini. W pierwszej połowie XVII w.

¹ Na potrzeby niniejszej książki Gruzini, Ormianie, Czeczeni i Azerowie będą okreśani wspólnym mianem „Kaukazów”.

² Kaukaz leży na styku Europy i Azji, między Morzem Czarnym na zachodzie a Morzem Kaspijskim na wschodzie, równią dońską na północy a Turcją i Iranem na południu.

³ Pisowicz A., *Sześćset pięćdziesiąt lat Ormian Polskich*, Cracovia Leopoldus, Kraków 2001. Dokument dostępny jest na stronie - www.lwow.home.pl/ormianie.html

ochronę osobistą hetmana Stanisława Koniecpolskiego tworzył oddział tzw. „Georgian”. W tamtym czasie najbardziej znanym Gruzinem był rotmistrz wojsk królewskich i dyplomata (polski przedstawiciel w Persji) w służbie Rzeczypospolitej – Bogdan Gurdziecki. Za zasługi dla Polski sejm w 1673 r. przyznał mu szlachectwo polskie i posiadłości ziemskie.

Intensywniejszy napływ mieszkańców Kaukazu do Polski miał miejsce w czasie zaboru rosyjskiego w XIX w., kiedy wschodnie obszary Rzeczypospolitej, podobnie jak Kaukaz, znalazły się w granicach Imperium Rosyjskiego. Wówczas do Polski, a przede wszystkim do Warszawy, trafiła największa liczba kaukaskich urzędników i wojskowych w służbie rosyjskiej, a później także kupców, studentów i zesłańców. Z danych zawartych w powszechnych spisach ludności (nieodkładnie określających narodowość) z końca XIX w. wynika, że mieszkańców Kaukazu w Królestwie Polskim było od kilkudziesięciu do kilkuset.

W latach 1840-1850 w okolicach Warszawy miał stacjonować cały pułk z Kaukazu Południowego, co najprawdopodobniej znalazło odzwierciedlenie w ludowej pieśni z okolic Raszyna, zanotowanej przez Oskara Kolberga: „Nie pójdę grabić siana, bo się boję Persyjana, bo Persyjanie siedzi w lipie i wytrzeszcza na mnie ślipie”.⁴

W latach 1835-1856 w Warszawie stacjonował Kaukaski Regiment Konny pod dowództwem księcia generała Dawida Bebutowa, w którym służyli m.in. Gruzini. Bebutow był Ormianinem, urodzonym w Gruzji. W 1861 r. został komendantem wojennym Warszawy. Po śmierci spoczął na cmentarzu prawosławnym, gdzie do dziś znajduje się jego nagrobek zdobiony kaukaskimi płaskorzeźbami.

Okresem spokoju i rozkwitu Królestwa Polskiego były rządy gruzińskiego ks. Aleksandara Imeretyńskiego, piastującego, aż do swojej śmierci w 1901 r., stanowisko generał-gubernatora i dowódcy wojsk okręgu warszawskiego.⁵ W środowisku kulturalnym Warszawy znani byli również oficerowie azerscy – Abbas Kula-Agi Bakichanow, Ismail Bej Kutkaszeni i Mirza Kasim Meszed Abdułła ogły.⁶

⁴ Kolberg O., *Mazowsze*, cz. II, Polskie Wydawnictwo Muzyczne i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Kraków - Warszawa, 1963 r., s. 172

⁵ Woźniak A. „Z dziejów gruzińskiej diaspory w Polsce”, *Etnografia Polska*, 1992, XXXVI, s. 81-97.

⁶ Górecki W., *Historia azerbejdżańsko-polskich stosunków kulturalnych*. Dokument dostępny jest na stronie internetowej Ambasady Republiki Azerbejdżanu w Polsce, <http://azer-embassy.pl/pl/index.php?section=29>.

W końcu XIX w. w Warszawie powstało wiele sklepów określanych mianem kaukaskich – sprzedawano w nich głównie jedwabie i wyroby srebrne nazywane „czerkieskami”. Prowadzono też handel koniakami i winami gruzińskimi. Popularne były kaukaskie wody mineralne i kefir.

W okresie międzywojennym (1918-1939 r.) diaspora kaukaska w Warszawie, głównie złożona z Gruzinów i Azerów, należała do jednych z bardziej znaczących na Mazowszu. Był to dla niej okres rozkwitu. Utrzymywała liczne kontakty z rządami republik kaukaskich, które po wkroczeniu bolszewików na Kaukaz Południowy w latach 1921-1922 r. udały się na uchodźstwo do Europy. Część zbiegłych wówczas z Kaukazu oficerów gruzińskich (6 generałów, 35 oficerów i 46 podchorążych) i azerskich zostało zatrudnionych na kontraktach w wojsku polskim. Wielu z nich walczyło razem z Polakami i zginęło w czasie II wojny światowej (Gruzini i Azerowie brali udział w powstaniu warszawskim 1944 r.). Oprócz żołnierzy, członkami diaspory kaukaskiej byli również kupcy i przedsiębiorcy.

W tym czasie w stolicy najbardziej znane były składy kawy i herbaty, należące do A. Godzjaszwili (przy ul. Marszałkowskiej i w al. Jerozolimskich). Działały gruzińskie palarnie kawy i tzw. bary kawowe. Popularnym miejscem spotkań w tym czasie był Antykwarjat Meblowy i Artystyczny przy pl. Teatralnym, prowadzony przez byłego śpiewaka gruzińskiej opery - Sicharulidze. W dzień można było tam kupić meble, wieczorem zaś napić się kawy, herbaty i grzanego wina z korzeniami.

Warto również wspomnieć o gruzińskich lekarzach, dziennikarzach, pracownikach naukowych i wykładowcach szkół wyższych. Język gruziński oraz literaturę i geografę Gruzji wykładał na Uniwersytecie Warszawskim - dr Jerzy Nakaszidze, natomiast historię Gruzji w Szkole Wschodoznawczej - Jan Kawtaradze. Profesorem teologii na Uniwersytecie Warszawskim i zarazem kapelanem kolonii gruzińskiej w Warszawie był ksiądz archimandryta Grzegorz Peradze, uznany za świętego Kościoła Gruzjińskiego.

W 1929 r. pod patronatem Instytutu Wschodniego w Warszawie powstał Związek Studentów Kaukaskich w Polsce. Celem Związku było propagowanie wiedzy o Kaukazie oraz współpraca kaukaskiej młodzieży z polską.

Po zakończeniu II wojny światowej najszybciej zorganizowali się potomkowie Ormian. W 1980 r. najpierw w Krakowie, później w Warszawie i Gdańsku utworzyli Koło Zainteresowań Kulturą Ormian przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym. Gruzini powołali w 1992 r. Towarzystwo Gruzińsko-Polskie, z oddziałami w Warszawie i Łodzi.

Od początku lat 90-tych do Polski zaczęli napływać uchodźcy z niepodległych krajów Kaukazu Południowego: Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu. Głównym powodem tych migracji były konflikty etniczne, które wybuchły w pierwszej połowie lat 1990. Kryzys polityczno-społeczny oraz gospodarczy, w jakim znalazły się wszystkie kaukaskie państwa po zakończeniu wojen, sprawia, iż emigracja z tego obszaru nie ustaje do dziś.

Z kolei od końca lat 90-tych Polska przeżywa intensywny napływ uchodźców (głównie czeczeńskich) z rosyjskich republik Kaukazu Północnego – Czeczenii, Inguszetii i Dagestanu. Przyczyną ich ucieczki jest wojna rosyjsko-czeczeńska trwająca (z niewielkimi przerwami) od ponad 10 lat.

Obecnie przybysze z Kaukazu stanowią najliczniejszą grupę uchodźców w Polsce. Podobnie jak w połowie XIX w., największe ich skupisko znajduje się w stolicy. Wokół centrum administracyjnego, politycznego i ekonomicznego, jakim jest Warszawa, zostało rozmieszczonych najwięcej ośrodków dla osób oczekujących na uzyskanie statusu uchodźcy w RP. Są one zamieszkane głównie przez Czeczenów i inne grupy etniczne z Kaukazu Północnego.

Pod wpływem intensywnych fal nowych migrantów z Kaukazu – stare grupy kaukaskie zintensyfikowały swoją działalność, powstało kilka nowych organizacji ormiańskich (Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne w Krakowie; Związek Ormian w Polsce, z siedzibą w Gliwicach; Duszpasterstwo Ormian; Stowarzyszenie Młodzieży Ormiańskiej w Polsce), gruzińskich (Diaspora Gruzińska Qartlosi), azerskich i czeczeńskich (Komitet Polska-Czeczenia; Czeczeński Ośrodek Informacyjny; Komitet Wolny Kaukaz; Instytut Kultury Narodów Kaukazu).

W końcu lat 1990 w Warszawie powstały przedstawicielstwa dyplomatyczne Republiki Armenii, Republiki Gruzji i Republiki Azerbejdżanu. Również Czeczeni umieścili w

Warszawie przedstawicielstwo rządu A. Maschadowa - prezydenta Czecheńskiej Republiki Iczkerii na uchodźstwie.

Na dzień dzisiejszy można podać tylko szacunkowe dane odnośnie liczby poszczególnych grup pochodzenia kaukaskiego w Warszawie i okolicach. Największą grupę tworzą obecnie Czecheni (4-5 tys.), Ormianie, Gruzini – kilkaset osób, Azerowie – kilkadziesiąt osób. Większość migrantów kaukaskich zajmuje się handlem (często pośredniczy w wymianie handlowej Polski ze Wschodem), prowadzi prywatne przedsiębiorstwa. Stosunkowo dużą grupę stanowią przedstawiciele inteligencji, np. pracownicy naukowcy, lekarze, tłumacze, artyści malarze. Od kilku lat ma miejsce również intensywna wymiana studentów polskich i kaukaskich. Na studia doktoranckie w Polsce przyjmowanych jest, co roku, kilka osób pochodzących z Kaukazu.

Szansą na pokazanie bogatej kultury kaukaskiej i jednocześnie zaistnienie „Kaukazów” jako odrębnej grupy etnicznej w Warszawie jest festiwal o nazwie Transkaukazia, zorganizowany po raz pierwszy w 2004 r. Transkaukazia to nie tylko miejsce prezentacji muzyki, sztuki, tańca i kuchni poszczególnych grup kaukaskich, ale również forum, na którym spotykają się ze sobą przedstawiciele wszystkich grup etnicznych. W Warszawie działają dwie restauracje - „Uczta ormiańska” i serwująca oryginalne potrawy gruzińskie „Tbilisi”, obie prowadzone są przez rodowitych mieszkańców Kaukazu.

W bogatej i zróżnicowanej mozaice, jaką tworzą kultura, tradycje historyczne, religie i języki poszczególnych grup etnicznych, można wyróżnić kilka ogólnych elementów wspólnych dla wszystkich mieszkańcom Kaukazu. Do najważniejszych z nich należą:

- *Rodzina*. Zajmuje ona jedno z najważniejszych miejsc w kulturze i przekazie tradycji narodowej oraz jest podstawowym ogniwem dalszych podziałów i przynależności społecznej, religijnej i narodowej. W rodzinie kaukaskiej istnieje podział zadań między kobietą i mężczyzną. Cały trud oraz praca mężczyzny obraca się wokół zapewnienia utrzymania rodziny i dbania o krewnych. Najstarsi mężczyźni pełnią dominującą rolę, sprawują kontrolę nad młodszymi członkami, którzy zobowiązani są do podporządkowywania się ich decyzjom i okazywania im szacunku. Jeśli zabraknie dziadka czy ojca, decyzje odnośnie losu pozostałych członków rodziny podejmuje wdowa – najstarsza kobieta, matka dzieci, która jest otaczana równie dużym szacunkiem jak jej mąż. Matka ma bardzo duży wpływ na

wychowanie dzieci. Jest strażniczką ogniska domowego. Szczególnie podkreślana jest więź, jaka łączy ją z synami.

- *Kult przodków*. Prawdziwy „Kaukaz” powinien znać nazwę i historię rodu, z którego pochodzi. Poprzez poczucie więzi z przodkami - rodzina jest jednością. Członek rodziny jest odpowiedzialny za swoje czyny nie tylko przed obecnymi braćmi i siostrami, ale również przed swoimi przodkami i przyszłymi potomkami. Jego zachowanie decyduje o tym, czy jego rodzina okryje się sławą czy hańbą.

- *Gościnność*. Od momentu wejścia do domu, gość znajduje się pod szczególną opieką gospodarza i jego rodziny. Każda osoba, która pojawi się w domu, jest przyjmowana jako symbol Boga, który zawitał wraz z nią pod dach danej rodziny. Jeśli gospodarz nie jest w stanie godnie przyjąć gościa pomagają mu bracia i sąsiedzi. Do końca swojego pobytu, odwiedzający cieszy się opieką gospodarza i pozostaje nietykalny, nawet gdy okaże się, że jest wrogiem lub ciąży na nim „krwawa zemsta” ze strony innych mieszkańców. Gość przebywa w domu tak długo, jak zapragnie, nikomu z domowników nie wypada okazać mu swojego zniecierpliwienia przedłużającym się pobytom, przeciwnie każdy z nich stara się nim opiekować, dotrzymywać mu towarzystwa i zabawiać go. Kiedy przybysz opuszcza dom, gospodarz winien go odprowadzić i wskazać właściwą drogę. Gość po przybyciu do kolejnej miejscowości, może liczyć na takie samo przyjęcie przez krewnego gospodarza, mieszkającego akurat w tym miejscu.

- *Kuchnia i kultura stołu*. Potrawą typową dla całego Kaukazu jest szaszłyk (najczęściej z baraniny, drobiu i, w przypadku chrześcijan, ze świniny) oraz kefir różnie przyprawiany w poszczególnych regionach. Poza tym kuchnię kaukaską można ogólnie podzielić na kuchnię górali północnokaukaskich, składającą się z prostych dań, np. gotowanej baraniny, kluseczek (pierożków różnego rodzaju) z mąki kukurydzianej i pszennej, przyprawianych czosnkiem oraz kuchnię Kaukazu Południowego (Gruzini, Ormianie i Azerowie). Dla kuchni południowokaukaskiej charakterystyczne są potrawy mięsne i warzywne, suto polewane sosami z orzechów włoskich, śliwek, czosnku i ziół (np. kolendra, bazylija, estragon).

Wszyscy „Kaukazi” przywiązują dużą uwagę do estetyki stołu – sposobu ustawienia naczyń i kolejności podawania potraw. Zawsze na koniec posiłku podawana jest kawa (Gruzja, Armenia) lub herbata (Azerbejdżan, Czeczenia).

Zajmowanie miejsc przy stole odbywa się również według ściśle wyznaczonej hierarchii. Najpierw zasiadają goście i najstarsi mężczyźni, dopiero później pozostali członkowie domu, w tym kobiety i dzieci. Często kobiety siedzą przy oddzielnym stole lub tylko przypatrują się biesiadzie mężczyzn, podając kolejne dania.

Odrębnym zwyczajem jest gruzińska ucztą z rozbudowanym ceremoniałem i etykietą. Uczcie przewodniczy specjalny mistrz ceremonii zwany „tamadą”. Musi być to osoba potrafiąca wygłaszać piękne toasty. „Tamada” kieruje przebiegiem uczy - podawaniem potraw, nalewaniem wina, itd., a także wyznacza inne osoby do wznoszenia toastów. Warto zaznaczyć, że podniosłe i rozbudowane toasty gruzińskie znane są na całym Kaukazie.

Dodatkowe informacje o Kaukazie można znaleźć na stronach www.kaukaz.net oraz www.kaukaz.pl.